

Pójdźcie wy sami osobno

Jak dobrze jest być razem, wśród ludzi; w gronie rodzinnym, na miłej zabawie, w zgranej, dobrze rozumiejącej się grupie przyjaciół, w otoczeniu kolegów z pracy... Już w Księdze Rodzaju czytamy, że: *Nie jest dobrze człowiekowi być samemu* /2,18/. Tymczasem dzisiaj Pan Jezus stanowczo zachęca swych uczniów, by poszli sami, osobno, w dodatku na miejsce pustynne. Wielu ludzi nie znosi samotności; dobrze się czują tylko w tłumie, w zgiełku, na rynku. Znamy zwierzenia tzw. wielkich gwiazd, które po opuszczeniu sceny, po rozstaniu z publicznością, nie umiały sobie poradzić z własną samotnością: w ciszy swego domu, w odosobnieniu własnego mieszkania. Każdy z nas potrzebuje bliskości drugiego człowieka, ale też każdy człowiek potrzebuje własnej samotności. Nie jest dobrze, gdy ludzie muszą *zabijać* swoją własną samotność, bo jej po prostu nie znoszą. Często się to źle kończy. Nie jest dobrze, gdy ludzie stronią od innych. Pan Jezus kazał swoim uczniom iść *na miejsce pustynne*. Oni byli z Chrystusem w chwilach swojej wielkiej aktywności, w tłumie. Pan Jezus chciał, by także z Nim umieli przeżywać swoją samotność. I jedno i drugie może być niszczące dla człowieka, jeśli jest pozbawione Jego obecności. *Spalanie się dla drugich, bez Chrystusa, znaczy tyle samo, ile samotność, bez Niego.* **[prob.]**